KURJER WARSZAWSKI

Sobota.
Dnia 5 (17) Października 1857 Roku. № 273. Jutro, Śgo Łukasza Ewangelisty.

Jutro, w Kościele XX. Augustjanów o godzinie 10tej z rana, odprawi się Wotywa kwartalna, z wystawieniem N. SAKRAMENTU, przed Ołtarzem Śtej Tekli. Po ukończonych Nieszporach o godz: 4ej, w Zakrystji tegoż Kościoła, odbędzie się Sessja; zarazem Elekcja Siostr w Bractwie tejże Śtej Patronki zostających.

Z Lublina. — Do najradośniejszych chwil, jakie Lublin w kronice swojej zapisze, należeć będzie dzień 11ty b.m. NAJJAŚNIEJSZY CESARZ i KRÓL, wraz z NAJJAŚNIEJSZĄ CESARZOWĄ i KRÓLOWĄ, po wyjeździe z Warszawy, raczyli nocować w Lublinie, i bytnością swoją uszczęśliwić mieszkańców tego starożytnego grodu. Dla uczczenia tak dnia radosnego, już o godzinie 6tej wieczorem, całe miasto rzęsistą zajaśniało illuminacją, a wszystka Publiczność skierowała się w stronę spodziewanego przyjazdu, i zapełniając ulicę prowadzącą od rogatek Warszawskich przed gmach Rządu Gubernjalnego, gdzie dla NAJJAŚNIEJSZYCH PAŃSTWA przygotowane były appartamenta, oczekiwała przybycia Najdostojniejszych Gości. Cała przestrzeń, którędy NAJJAŚNIEJSI PAŃSTWO przejeżdżać mieli, gorzała od ognia i podnosiła tę świetną illuminację, która wspaniałą po-nad Lublinem odpowiedziała łuną. Zaraz od samych rogatek, po obu stronach Krakowskiego Przedmieścia, płonęły nadzwyczajnem światłem, ogromne, mnóstwem pojedynczych kagańców połączone piramidy. Przy końcu tej ognistej alei, na placu parad wojskowych, jaśniała odpowiednia większych jeszcze rozmiarów piramida, która zionąc tysiącem ognisk, na całą przestrzeń olbrzymią rozlewała jasność. Dalej, przed samym pałacem, kląby i gazony w różnokolorowe światła przybrane. Na środku Żelazny Obelisk, ów Pomnik połączenia Litwy z Koroną (1569), z rozkazu błogosławionej pamięci Najjaśniejszego Cesarza i Króla Alexandra Igo, Wskrzesiciela Królestwa Polskiego, w 1826 r. w miejsce dawnego wzniesiony, błyszcząc tysiącami lampionów, dodawał blasku wspaniałym Cyfrom Najdostojniejszych Gości, po obu bokach umieszczonym. Cyfry te z pysznemi u szczytu koronami, otoczone kolosalnemi laurowemi wieńcami, w pośród ognistych wazonów z kwiatami w kląbach, na uboczu pomieszczonych, czarujący sprawiały efekt, a chociaż skutkiem ciągłego deszczu, nie mogły być w zupełności oświetlone, pięknie jednak odbijały na tle festonów, na kratach Kościoła XX. Kapucynów, różnofarbnemi lampami jaśniejących. Po za obrębem tego ognistego ogrodu, również pyszny malował się widok. We wszystkich oknach błyszczały światła. Wszystkie prawie balkony, w liczbie których najpierwej wpadał w oko, balkon JW. Jenerała Majora *Gostomiłowa*, Naczelnika Wojennego Gubernji Lubelskiej, świetnemi uderzały lampami. Na gmachach Rządowych, okazałe wznosiły się transparenta. Sąd Kryminalny, Biuro Marszałka Szlachty, Magistrat, Biuro Naczelnika 4go Oddziału IIIgo Okręgu Korpusu Żandarmów, Poczta, Koszary Wojskowe, walczyły z sobą o pierwszeństwo. Niemniej piękny, a swoją prostotą tem więcej ujmujący przedstawiły widok transparenta na domach prywatnych. Na jednym prześliczny z róż wieniec, obejmujący Cyfry Najjaśniejszych Gości i napis: *BOŻE błogosław Naszemu Kochanemu CESARZOWI i JEGO Wysokiemu Domowi*, tłumy ludu zatrzymywał przed sobą. Podobnież w części miasta żydowskiej, odpowiednia była illuminacja. Tryumfalna brama, na której szczycie transparent, a nad Cyframi Anioły unoszące Koronę, prawdziwie charakterystyczny przedstawiały obraz. A po nad tem wszystkiem, nad całem miastem gorejącem w płomieniach, dominowała owa odwieczna wieżyca Krakowskiej bramy. Świadek tylu pamiętnych wydarzeń, błyszcząc dziś tysiącem świateł, uprzedzała okolicę o uroczystej jakiejś chwili i głosiła radość mieszkańców z powodu goszczenia w starożytnym swym grodzie, NAJJAŚNIEJSZEGO PANA i JEGO NAJDOSTOJNIEJSZEJ MAŁŻONKI. Nie dziw więc, że tysiące widzów rozsypało się po mieście i mimo ciągłego deszczu, krążyło wszędzie, poruszając się jak jedna massa. Nareszcie nadeszła oczekiwana z upragnieniem chwila! Przed samą 10tą, radosne odgłosy tłumnie zebranego ludu, ostrzegły wszystkich o wjeździe NAJJAŚNIEJSZYCH PAŃSTWA. Za przybyciem ICH CESARSKO-KRÓLEWSKICH MOŚCI, przed gmach Rządu Gubernjalnego, wśród rozgłośnych okrzyków i odgłosu muzyki wojskowej, wykonywającej Hymn *Lwowa*, BOŻE CESARZA chroń, NAJJAŚNIEJSZE OSOBY spotkane zostały przez Władze miejscowe. Po wyjściu z powozu, NAJJAŚNIEJSZA MONARCHINI, raczyła udać się do swych apartamentów, i ukazawszy się trzykrotnie na balkonie, witaną była najradośniejszemi okrzykami zgromadzonej Publiczności. Tymczasem NAJJAŚNIEJSZY PAN, odbyć raczył przegląd warty honorowej, która przedefilowała przed NAJJAŚNIEJSZYM PANEM wśród okrzyków radosnego *hura*, połączonego z ludowem *wiwat!* Odgłosy te do późna w noc nie ustawały, i dopiero po północy, spóźniona pora, koniec im położyła. Nazajutrz, to jest w dniu 12tym, od świtu samego zgromadził się lud, aby ujrzeć NAJJAŚNIEJSZEGO swego MONARCHĘ. Jakoż o godzinie 8ej rano, NAJJAŚNIEJSZY PAN, raczył wyjść z pałacu dla odbycia przeglądu Batalјonu 1go pułku piechoty Archangelogorodzkiego Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Xięcia Włodzimierza Alexandrowicza. Za ukazaniem się NAJJAŚNIEJSZEGO PANA, znowu się wzniosły najradośniejsze okrzyki. Po odbyciu przeglądu, NAJJAŚNIEJSZY CESARZ i KRÓL raczył powrócić do swego mieszkania. Wówczas w wielkiej sali Rządu Gubernjalnego, mieli szczęście być przedstawieni: Duchowieństwo, mając na czele JW. JX. Biskupa Dyecezji *Pieńkowskiego;* Nauczyciele Gimnazjum Gubernjalnego i Szkoły Realnej; tudzież Urzędnicy Cywilni wszelkich stopni, wszystkich Władz znajdujących się w Lublinie; JW. Gubernator Cyw: Rz: Rad: St: *Mackiewicz*, miał zaszczyt przedstawiać wszystkie Władze, a NAJJA-

ŚNIEJSZY CESARZ i KRÓL, z niektóremi osobami NAJŁASKAWIEJ rozmawiać raczył. Po godzinie 9ej, NAJJAŚNIEJSI PAŃSTWO raczyli udać się w dalszą podróż, wśród ciągle towarzyszących okrzyków zebranego ludu. Na placu przed Katedrą, w wyciągniętym szpalerze, oczekiwała NAJJAŚNIEJSZYCH PAŃSTWA, młodzież szkolna, złożona z uczniów Gimnazjum Gubernjalnego i Szkoły Powiatowej Realnej, pod przewodnictwem swoich Zwierzchników i Nauczycieli. Za ukazaniem się Ukochanego MONARCHY i Najwyższego OPIEKUNA wszystkich Zakładów Naukowych, młodzież uniesiona najżywszemi uczuciami wdzięczności, serdecznemi okrzykami, żegnała swojego OJCA i DOBROCZYŃCĘ, który w czasie pobytu swego w naszym kraju, udarował ją tylu WYSOKIEMI łaskami. Tak starożytny gród nasz, pożegnał NAJJAŚNIEJSZYCH GOŚCI, z głęboką w sercach tęsknotą i tą rzewną Modlitwą do STWÓRCY, aby jak najrychlej dozwolił mu znowu oglądać w swych murach Najdostojniejsze ICH Oblicza i powitać ludowym Hymnem: »BOŻE, CESARZA chroń.”

NAJJAŚNIEJSZA PANI, w czasie pobytu SWEGO w Warszawie, zaszczyciwszy NAJMIŁOŚCIWSZEM przyjęciem ozdobne dzieło p. n.: *Kwiaty i Poezje*, wydawane nakładem M. *Fajansa*, i zezwoliwszy na dedykację takowego JEJ CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, raczyła udarować wydawcę drogocennym podarkiem.

Starszy Radca Zarządu Okręgu Pocztowego Królestwa Polsk:, Radca Stanu *Kobierski*, który miał szczęście przeprowadzać NAJJAŚNIEJSZYCH PAŃSTWA w czasie podróży z Warszawy do Uściługa, NAJMIŁOŚCIWIEJ udarowanym został pierścieniem brylantowym.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, na przedstawienie NAMIESTNIKA Królestwa Polskiego, udzielić raczył w drodze łaski, Panu Maurycemu *Kopenstetter*, byłemu Buchhalterowi Wydziału Górnictwa, przez wzgląd na przeszło 14stoletnią, szczególnie gorliwą i czynną służbę jego, skutkiem której uległ zupełnej utracie wzroku, oprócz pensji, w ilości rubli 108 z prawa mu należnej, pensję dodatkową po rubli dwieście dziewięćdziesiąt dwa rocznie i do śmierci.

Rada Administracyjna, na posiedzeniu z dnia 3 (15) Września r. b., mianowała: Xiędza Walentego *Witkowskiego*, Kanonika Kollegjaty Kieleckiej, Administratora Kościoła w m. Jędrzejowie, Proboszczem tegoż Kościoła; a Xiędza Bartłomieja *Klimaszewskiego*, Komendarza Kościoła parafjalnego we wsi Lubotyniu w Gubernji Augustowskiej, Proboszczem tegoż Kościoła.

Dyrekcja Ubezpieczeń. — Podaje do powszechnej wiadomości, iż stosownie do art. 6go Ustawy o zabezpieczeniu transportów lądowych i wodnych, z powodu nizkiego stanu wody na rzekach krajowych, a tem samem dla zbyt widocznego niebezpieczeństwa transportom wodnym zagrażającego, żadne ubezpieczenia wodne po dniu 20 Października (1 Listopada) r. b. przez Dyrekcję przyjmowane nie będą, a przyjęte w miesiącach poprzednich, z tymże terminem w zupełności ustają; nadto, że wszelkie ubezpieczenia wodne w ciągu miesiąca bieżącego zażądane, tylko do końca tegoż miesiąca zawierane być mogą, z tem zastrzeżeniem, że w tym ostatnim terminie, to jest od południa dnia 20 Października (1 Listopada) r. b., chociażby transport miejsca przeznaczenia swego nie doszedł, Dyrekcja ani stosunkowej części opłaconej składki zwracać, ani za żadne straty zdarzone, wynagradzać nie będzie.— Prezes, Radca Tajny, *Łaszczyński*.— Naczelnik Kancellarji, *Miedzielski*.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał Henryka *Kaden*, tutejszego stałego mieszkańca, który w dniu 17 Lutego 1851 r. wydaliwszy się z domu Nro 607, gdzie zamieszkiwał przy swych rodzicach, zbiegł za granicę i wedle powziętej wiadomości ostatnio miał przebywać w mieście Opolu w Prusach, ażeby najdalej w ciągu 6ciu tygodni od daty obecnego wezwania, zgłosił się do najbliższego Urzędu Policyjnego i bytność swą zameldował, a to pod rygorem art. 340 i 341 Kodexu kar głównych i poprawczych.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał P. Teofilę *Godlewskę*, wdowę po Kanceliście Biura Komissji Rządowej Sprawiedliwości; tudzież P. Nepomucenę *Bielską*, z Cesarstwa przybyłą, ażeby w własnych interesach zgłosiły się do Zarządu Policji, lub Nra obecnych swych zamieszkań wskazały.

Z powodu ustającego z d. 19 Września r. b. kursowania karet Banku Polskiego na traktach: między Kownem i Warszawą, oraz Warszawą i Brześciem Litewskim, z polecenia Główno-Zarządzającego Departamentem Pocztowym, powozy pocztowe mają kursować między Petersburgiem i Warszawą 5 razy, i między Moskwą a Warszawą, 3 razy na tydzień. Cena miejsc ustanawia się następująca: *Przy extra-pocztach*: z Petersburga do Warszawy, wewnątrz powozu, 64 rs., i zewnątrz 48 rs.; z Moskwy do Warszawy, wewnątrz powozu 70 rs., i zewnątrz 50 rs. *Przy pocztach lekkich i ciężkich*: z Petersburga do Warszawy, wewnątrz 54 rs., zewnątrz powozu 38 rs.; z Moskwy do Warszawy, wewnątrz 59 rs., i zewnątrz powozu 41 rs. Od pakunków, z wyjątkiem 20 funtów, które każdy pasażer bezpłatnie z sobą mieć może, pobiera się od każdego funta po 5 k. sr., czyli po 2 rs. od puda.

JW. Jenerał-Adjutant JEGO CESARSKIEJ MOŚCI Hr: Wincenty *Krasiński*, Członek Rady Państwa i Rady Admini: Królestwa, wyjechał do Opinogóry.

JW. Radca Tajny, Senator *Tymowski*, Członek Rady Państwa, Minister Sekretarz Stanu Królestwa Polskiego, wczoraj wieczorem wyjechał z Warszawy do Petersburga.

W ostatniej tegorocznej wycieczce za granicę, P. Alexander *Przeździecki*, znany miłośnik starożytnictwa, nabył widok m. Warszawy znacznego rozm[illegible], sztychowany w Augsburgu, a dotąd jeszcze nieznany, i będący, jak się zdaje, z połowy XVIIIgo stulecia. Po bliższem sprawdzeniu rytowników jego, później wyrzeczemy szczegóły dotyczące takowego. Już to drugi z tego miasta posiadamy widok Warszawy. Pierwszy i dawniejszy jest własnością znanego starożytnika P. Alexandra *Wejnerta;* oba zaś są tem ciekawsze, że przedstawiają i Pragę.

Wyprowadzenie zwłok ś. p. Ignacego *Komorowskiego*, Artysty muzycznego, odbędzie się jutro, o godz: 3ej z południa, z Kaplicy XX. Bernardynów. Familja zmarłego najuprzejmiej zaprasza Przyjaciół, Kolegów i Znajomych.

Piotr *Hanowicz*, Piwowar, przeżywszy lat 44, onegdaj życie zakończył. Pozostała Siostra, zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok z Kościoła XX. Reformatów na smętarz Powązkowski, dziś o godzinie 5ej po południu.

Rury gazowe urządzane są obecnie w ulicy Przechodniej.

Pośpieszamy donieść szanownym Czytelnikom naszym mieszkającym w Lublinie i okolicach jego, że P. Kazimierz *Łada*, znakomity nasz Artysta, da koncert na skrzypcach w Sobotę, dnia 24 b. m. w sali Resursy Lubelskiej.

Ulubiona Nadzieja *Bogdanoff*, Polka Edwarda *Braun*, wykonywana z wielkim powodzeniem pod dyrekcją tegoż w Dolinie Szwajcarskiej, wyszła z druku nakładem Gus: *Sennewalda*. Cena k. $22^1/_2$.

W tych dniach powitaliśmy nowe wydawnictwo nakładem litografji A. *Pecq* i współki, przy ulicy Miodowej Nr 482, z drukiem P. Józefa *Ungra*. Wydawnictwem tem jest 1szy zeszyt dzieła p. n. *Arcy-Biskupi Gnieźnieńscy i Prymasi*, czyli Wizerunki z Galerji Łowickiej objaśnione textem historycznym przez Juljana *Bartoszewicza*. Zeszyt ten obejmuje *Willibalda* Krucinjusa, który miał być pierwszym (słowa textu) Arcy-Biskupem Gnieźnieńskim, zaraz po przyjęciu wiary Chrześcjańskiej przez *Mieczysława*. *Hatto Hanna Columna*, który miał nastąpić po *Willibaldzie*. *Roberta Vitelliusa* i Śgo Wojciecha, wraz z rycinami wszystkich. Dzieło to przypisane zostało JW. JX. Benjaminowi *Szymańskiemu*, Biskupowi Dyecezji Podlaskiej, którego portret otrzymają Prenumeratorowie gratis, przy wydaniu 3go zeszytu. Cena każdego zeszytu, obejmującego 4 wizerunki z drukowanym textem życiorysowym w krótkości, kosztuje rs. 1. Przy pierwszym zeszycie, płaci się rs. 3, które będą policzone przy ostatnich zeszytach. Wszystkich zeszytów będzie 22.

Pospieszamy donieść naszym Czytelnikom, iż koncert który w przyszły Poniedziałek wieczorem P. Felix *Lipiński* ma dać w Wielkim Teatrze, składać się będzie (ile nam wiadomo) z następujących utworów: Koncert fis moll, kompozycji Karola *Lipińskiego;* Elegja kompozycji Felixa *Lipińskiego;* Fantazja z Opery *La Favorite*, przez D. *Alarda; La Saltarelle*, przez D. *Alarda;* Waryacje na tema z Krakowiaka, kompozycji F. *Lipińskiego*.

P. Fr: *Karpowicz*, Nauczyciel tańców salonowych, zawiadamia osoby interesowane, iż rozpoczął udzielać lekcje tańców tak w domach prywatnych, jako i w własnem mieszkaniu, przy ulicy Królewskiej pod Nr 1066*k*, w pałacu zwanym *Łubieńskich*, w korpusie na 1wszem piętrze.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 29; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 87 kop: 32, wartość kuponu kop: $17^7/_9$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 k. 66, wartość kuponu kop: 19; za *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 109 kop: 19; z r. 1855, żądają rs. 110 kop: 19; wartość kuponu k. $5^5/_9$.

P. *Winnicki* właściciel magazynu ubiorów męzkich, przy ulicy Długiej pod Nr 586, powrócił z Paryża i zaopatrzył swój zakład w najświeższe mody, oraz materjały na nadchodzącą porę.

P. Ludwik *Adler*, Tancerz T. W. zawiadamia, iż rozpoczął udzielanie lekcji tańców, w mieszkaniu swojem przy ulicy Gołębiej, wprost Podwala, w domu Wgo *Schmidt* pod Nrem 163, oraz po pensjach i w domach prywatnych.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości, przywołani zostali: po Kom: *Pan Jowjalski*, Pani *Kurcjusz*, Panny: *Łapińska* i *Dobrzańska* po 3-kroć, PP. *Żołkowski* 9-kroć, *Rychter* 5-kroć, *Swieszewski* 4-kroć, *Bodurkiewicz* 2-kroć i *Chęciński*.

Dziś i codzień w *Dolinie Szwajcarskiej*, *muzykalna zabawa* pod dyrekcją P. *Brauna* z Berlina.

Anglja. *Londyn, 12go Października.* — W zeszły Piątek odpłynął z Cork okręt *Great-Britain*, wiozący do Indji pułki: 8my huzarów, 17ty ułanów i niektóre inne oddziały. — W Liverpool, tameczna artylleria milicji, licząca 450 ludzi, ofiarowała się, wyjąwszy kilku ludzi, wstąpić do armji regularnej, i być użytą do służby w Indjach. Oficerowie wszyscy, z wyjątkiem jednego czy dwóch podeszłych wiekiem, tak samo postąpili, a ten dowód patryotyzmu wywołał w mieście najżywsze spółczucie. — Składki na fundusz Indyjski, do końca zeszłego tygodnia w samem Manchester, doszły do 14,000 funt: szt:, z której to summy 5,000 funt: szterl: posłano już do Kalkutty, a 2,500 do Bombay. W Bristolu zebrano już także do 4,000 fun: szt:. W ogóle składki przyniosły już przeszło 6,000,000 złp. (St: Anz:).

Londyn, 13go Paźdz:, (wiad: tele:). — Spodziewają się tu co chwila podwyższenia disconto bankowego do 8 procent. — Podług dalszych wiadomości drogą urzędową z Indji nadeszłych, 1,270 ludzi wojsk angielskich przybyło do Allahabad. Ztąd 600 ruszyło natychmiast z jedną baterją artyllerji do Cawnpure, a za niemi idzie z resztą wojsk Jenerał *Outram*, w nadziei, iż 12 Września połączy się z Jenerałem *Havelock*. Posiłki do korpusu oblegającego, spodziewane z Pendżabu, przybyły pod Delhi. Po nadejściu oczekiwanych z Kaszmiru 2,000 ludzi, armja oblegających liczyć będzie 15,000 głów. Wojska pod Delhi są zdrowe i obficie w żywność zaopatrzone. Następca *Ghulab-Singha*, przysiągł na wierność Anglikom. (St: Anz:).

Francja. *Paryż, 12go Paźdz:*. — Cesarz ma przybyć 20 b. m. do Compiegne i zabawić cały miesiąc w tej rezydencji. Wątpić zatem należy, aby przed wiosną zwiedził Marsylję i aby pogłoska o zjeździe w Monachium uskuteczniła się tak prędko. W każdym razie jeśli ten zjazd nastąpi, to nie wcześniej jak w drugiej połowie Listopada.— Ostatnim z czynów Marszałka *Narvaez*, było wyprawienie wielkiego obiadu na cześć Pani *Ristori*. Na obiedzie tym znajdowali się wszyscy Ministrowie z żonami, oraz Hrabina *Montijo*, matka Cesarzowej Francuzów. Nazajutrz *Narvaez* opuścił pałac Ministerjalny i przeniósł się do prywatnego mieszkania. — Xiążę Ludwik-Lucyan *Bonaparte*, ma zrobić wycieczkę do Hiszpanji, w celu czysto-naukowym, a mianowicie badań lingwistycznych. Xiążę ten jutro prezydować będzie na zgromadzeniu filologów w Bajonie. Przedmiotem rozpraw ma być język Basków.— Blizkie otwarcie kongresu, dla roztrząśnięcia kwestji Xięztw Naddunajskich, staje się coraz pewniejszem. — Głoszą za rzecz pewną, że Rząd Francuzki ofiarował Angielskiemu swo-

bodne przejście wojsk udających się do Indji, przez terytorjum Francuzkie, i że Anglja nieprzyjęła tej ofiary, jedynie z powodu trudności wysadzania i wsadzania podwójnego wojsk na okręty.— Podczas przejazdu Cesarza przez Forbach, przedstawiono mu ostatniego z żyjących artylerzystów baterji, dowodzonej przez Porucznika *Napoleona-Bonaparte* pod Tulonem.— Z południowej Francji donoszą o polepszeniu chwilowem zdrowia Panny *Rachel*. (In: Bel:).

Hiszpanja. *Madryt, 8go Października.* — Dzisiejsza *Gazeta* ogłasza tymczasową organizację Akademji malarstwa i rzeźby, której Dyrektorem z pensją roczną 30,000 realów, mianowany został malarz Jose *de Madrazo.* — Gazeta pomieniona nie wspomina dotychczas o przesileniu ministerjalnem.— Jeden z tutejszych dzienników podaje następną listę nowego Ministerstwa fuzjonistowskiego: wydział skarbu, *Bravo-Murillo;* spraw zagranicznych, *Concha;* marynarki, *Armero;* wojny, *O'Donnel;* spraw wewnętrznych, *Santa-Cruz;* łaski i sprawiedliwości, *Cirilo-Alvarez;* robót publicznych, *Lujan*. (St: Anz:).

Prusy. *Berlin, 15go Października.* — Król przepędził noc z dnia 13go na 14ty b. m. bardzo dobrze, i w skutku tego wczoraj rano spostrzedz można było pewne bardzo polepszenie sił Dostojnego chorego. (Staat Anzeiger).

Włochy. *Turyn, 9go Października.*— *Cattolico* donosi, że Rząd Esteński, w skutku morderstwa popełnionego 5go b. m. w Carrara, ogłosił prawo wojenne i posłał tam znaczniejszą liczbę wojsk. (St: Anz:).

Papież zamierza w ciągu b. miesiąca odbyć nową wycieczkę po swem państwie, i zwiedzić najprzód Civita-Vecchia, Cornetta, Porto d'Anzio i Terracinos.—Kardynał *Antonelli* okazuje się skłonniejszym do zaprowadzenia niektórych reform. Przypisują to jedynie potrzebie ustalenia się z jego strony na zajmowanem stanowisku, które nieco wstrząśnięte zostało. — Rada municypalna Turynu, ofiarowała 500 f., na wzniesienie pomnika dla *Manina*. (Ind: Bel:).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bojarski Józ: Oby: z Golina nr 584; Chmielewski Wiktor Oby: z Łatkowa nr 570; Holewiński Konst: Oby: z Kiele nr 556; Okolski Kazi: Ob: z Maliny nr 625; Stokowski Ign: Ob: z Pieskowic nr 584; Wężyk Wilh: Oby: z Witulina nr 613.

Wyjechali: Adamowicz Pułkow: do Dubna; Czarnecki Faustyn Oby: do Brześcia Lit:; Flehter Kup: do Moskwy; Krasiński Adam Hr. do Radziejowic; Orzeszko Kalixt Marsz: Szlachty do Grodna.— Bodisko Konst: Porucz: do Petersburga; Bierzyński Mirosław Dr do Terespola; Zawistowski Marsz: Szlachty do Białegostoku.

Przyjechali koleją żelazną: Adamowicz Adam Rad: Stanu, Lekarz, z Włoch nr 625; Janisch Alex: Ases: Koleg: z Włoch nr 634; Kronenberg Sta: Bankier z Paryża nr 614; Przesmycki Jan Ob: z Paryża nr 414; Rozen Szym: Bankier z Ostendy nr 470.

Wyjechali koleją żelazną: Dzwonkowski Stan: Refen: Stanu do Drezna: Wojczyńscy Stefan i Tade: Oby: do Paryża.

DONIESIENIA.

Dziś rano ciepła stopni 9. Wczoraj w południe ciepła stopni 15.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 2 cali 7, (podnosi się).
TEATR WIELKI. Jutro, *Korsarz*.
TEATR ROZMAIT:. Jutro, *Chłopiec okrętowy.—Raptus*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować dnia 5 (17) Października 1857 r.— Starszy Cenzor, *F. Sobieszczański.*